

***„Wiedzie, że nienawidzę, nie cierpię, nie znoszę kłamstwa (...). Gdy stykam się z kłamstwem, czuję się fatalnie i robi mi się mdło, zupełnie jakbym wziął do ust coś zgniłego” (Joseph Conrad).  
Refleksje o znaczeniu prawdy w nowoczesnym społeczeństwie.***

Czym jest prawda? Naprawdę ciężko ją zdefiniować... Niektórzy mówią, że prawda to najobiektywniejszy ze wszystkich punktów widzenia. Inni twierdzą, że jest to zgodność wypowiedzanych zdań z rzeczywistością.

A czym jest kłamstwo? Każdy z nas postrzega je jako zaprzeczenie prawdy, jako coś niemoralnego, niedobrego, niezgodnego z religią. Jednak czy każde kłamstwo jest złe? W języku angielskim istnieje wyrażenie „white lie” w dosłownym znaczeniu oznacza „białe kłamstwo”, w języku potocznym określane jako kłamstwo, które wypowiadamy, aby kogoś nie urazić. Przypuszczam, że nie istnieje osoba, która by takiego „małego i niewinnego” kłamstewka nigdy nie wypowiedziała. Unikanie prawdy ma najczęściej służyć temu, aby nie skrzywdzić bliskiej nam osoby czy przyjaciółki/przyjaciela. Czy takie postępowanie jest złe czy dobre? Określiliśmy kłamstwo jako odwrotność prawdy i zarazem coś niedobrego, nagannego, a przecież często w momencie wypowiedzania słów nieprawdziwych mamy inny zamiar niż zranienie drugiego człowieka... Więc w końcu kłamstwo jest złe czy nie?

W moim mniemaniu kłamstwo można określić jako złe lub dobre tylko i wyłącznie ze względu na jego kontekst. Okłamanie człowieka, który chce skoczyć z mostu, jest złe czy dobre, jeśli dana osoba nie popełni samobójstwa? Większość odpowie, że dobre (zawsze są wyjątki).

Ja, jako osoba, która dopiero poznaje świat, traktuję kłamstwo jako element subiektywny otaczającej nas przestrzeni.

***„Wiedzie, że nienawidzę, nie cierpię, nie znoszę kłamstwa (...). Gdy stykam się z kłamstwem, czuję się fatalnie i robi mi się mdło, zupełnie jakbym wziął do ust coś zgniłego”***

Słowa Joseph'a Conrada bezsprzecznie obrazują jego pogardę względem kłamstwa i zapewne osoby, która kłamie. Jednak, jak wcześniej stwierdziłem, są przypadki, kiedy kłamstwo jest usprawiedliwione, ba nawet potrzebne. Czy oznacza to, że Joseph Conrad się mylił (a raczej, że podważam jego słowa)? Bynajmniej. Na odmiennosc naszych światopoglądów wpływa mnóstwo czynników m.in.: różnica wieku, różnica czasów, w jakich żyjemy (Joseph Conrad zmarł w 1924r.), zdobyte doświadczenie, różnice w świecie nas otaczającym (świat się ciągle zmienia i nigdy nie przestanie tego robić)...

Ze swoich doświadczeń wiem, że dzisiejsza młodzież jest bardziej oswojona z kłamstwem niż ludzie z przeszłych epok. Użycie słowa oswojone mogłoby wskazywać, że cechują kłamstwo pozytywnie, a tak nie jest, więc nazwę rzeczy po imieniu: nas młodych okłamuje się najczęściej.

Chyba każdy rodzic mówił swojemu dziecku, że istnieje Święty Mikołaj a także Wróżka Zębuszka i parę innych wymysłów ludzi dorosłych. Jesteśmy okłamywani od czasu przyjścia na ten świat aż do jego opuszczenia. Znalezienie osoby uczciwej, prawdomównej jest bardzo trudne. Jaki jest tego powód?

Złe wychowanie dzieci? Zły wpływ społeczeństwa? Dostęp do mass mediów?

Odpowiedź nie jest jednoznaczna. Na pewno ma na to wpływ świat, w którym żyjemy. Na pewno ma na to wpływ dostęp do Internetu. Na pewno ma na to wpływ presja społeczeństwa (głównie rówieśników).

Ja jednak skupię się na społeczeństwie. Jakie ono jest teraz?

Na pewno jest inne niż było kiedyś. Wszystko się zmienia. Kiedyś starsi interesowali się czymś innym, a młodszy spędzali czas, dyskutując zupełnie o czym innym. Teraz w dobie internetu i telewizji, każdy jest jak osiołek, przed którym trzyma się marchewkę, aby szedł w wyznaczonym kierunku. Tak działają mass media. Jest tylko jeden szkopał – wszystkie te marchewki służą wyłącznie dobru wąskiej grupy ludzi, a nie całemu społeczeństwu. I nie ważne, czy chodzi tu o

wzbogacenie się, o zajęcie wysokiego stanowiska czy o jakiegokolwiek inne korzyści – ważne są sposoby, jakimi można kontrolować społeczeństwo. Ludzie od zawsze byli podatni na manipulację, lecz to, co się dzieje w dzisiejszych czasach, ma zasięg światowy. Kłamstwo jest wszędzie, a my prosimy ludzi z nim walczyć. Zdarza się nawet, że nie zauważamy kłamstwa. Dzieje się tak, ponieważ jesteśmy manipulowani. Bywa też czasami tak, że akceptujemy dane kłamstwo, ponieważ walka z nim nie jest możliwa lub po prostu nie da się z nim wygrać. Częściej jednak dajemy za wygraną, bo tak jest łatwiej, wygodniej. Lenistwo społeczeństwa w czasach komercjalizmu sięgnęło zenitu.

Należy pamiętać, że za każdym kłamstwem stoi człowiek, który potrafi używać swojego rozumu, aby w pozornie logiczny sposób bronić swojego stanowiska. Przykładem może być Adolf Hitler, wpływający na tysiące ludzi, posługując się demagogią, której założeniem jest ukazanie kłamstwa w sposób wiarygodny. Kłamstwo połączone z retoryką jest potężną bronią. Hitler nie jest tutaj odosobnionym przypadkiem – tę samą broń wykorzystywali Stalin, Kim Ir Sen czy aktualnie posługuje się rządzący w Korei Północnej, Kim Dzong Un. Kłamstwo jest obecne nie tylko w świecie wielkiej polityki, ale również w codziennym życiu. Ja na przykład miałem problem z butami, które po niewiarygodnie krótkim czasie się zniszczyły. Od osoby przyjmującej moją reklamację usłyszałem, że buty były niewłaściwie użytkowane, więc problem nie wynika z zaniedbania producenta. Kłamstwo goni kolejne kłamstwo. A społeczeństwo nic z tym nie robi.... Mówiąc o tym, jak rozprzestrzeniło się kłamstwo, powinniśmy zapytać, czy prawda jest równie wszechobecna? Jest to chyba jedno z najtrudniejszych pytań, jakie możemy sobie zadać. Odpowiedź na nie brzmi „Nie”.

Uważam, że słowa Josepha Conrada są jak najbardziej odzwierciedleniem tego, co utraciliśmy na przestrzeni czasu w naszym społeczeństwie – pogardę dla kłamstwa. Uznaliśmy, że jest ono elementem nieodzownym w naszym codziennym życiu oraz w relacjach z innymi ludźmi, a tak przecież nie musi być. Czy każdy z nas musi posuwać się do kłamstwa, aby normalnie funkcjonować? Nie, kłamstwo jest złe i należy go unikać. Tylko, że ludziom zatarły się wyraźne granice moralności i wszystko teraz jest mętne. Coraz ciężiej jest stwierdzić, co jest dobre, a co złe, co normalne, a co niepoprawne...

Słowa autora „Jądra ciemności” są jak najbardziej ponadczasowe. Określają stosunek do kłamstwa, jaki każdy z nas powinien zachować w niezmiętej formie bez względu na subiektywny pogląd danej osoby. Czy jest to łatwe do osiągnięcia? Nie do końca, skoro większość z nas woli kłamstwo. Kłamstwo jest łatwe. Jest w pewnym aspekcie pociągające. Natomiast prawda jest, jak w utworze „Pan Cogito o cnocie” Zbigniewa Herberta, „starą panną w kapeluszu Armii Zbawienia”. W końcu warunkiem cnoty jest prawdomówność. Czy cnota przetrwała do dziś? Tak, lecz tylko niewielka grupa ludzi ją docenia i nie traktuje „jak włos w gardle, jak brzęczenia w uchu”. Ową grupę możemy nazwać elitą, ponieważ ludzie, którzy do niej należą, robią to, czego nam się nie chce – doceniają prawdę. Postaci te czynnie opowiadają się po stronie prawdy. Przykładem może być postać świętego Jana Pawła II, który twierdził, że prawda jest jednym z czynników, które pozwalają otrzymać życie wieczne, dzięki którym, jak mówił święty Augustyn, człowiek „zaczyna podnosić wzrok ku wolności”. Leszek Kołakowski natomiast zastanawiał się czy „Jest że dla prawdy przyszłość jaka?”. Zastanawiał się także nad samym pojęciem prawdy, która jak wiemy wcale nie jest łatwa do zdefiniowania. Ukazał, że prawda nie jest tematem łatwym i najprawdopodobniej dlatego ludzie odwrócili się w stronę kłamstwa. Tak jest łatwiej. Wszyscy oni namawiali nas do rozważań na temat prawdy i kłamstwa. Namawiali do zadawania pytań na ich temat. Namawiali do opowiedzenia się po tej właściwej stronie. Namawiali do pokazania odwagi i wytrwałości, której reszty społeczeństwa brakuje. Joseph Conrad także należał do tej elity. Życzę każdemu człowiekowi, a także sobie, aby dzięki własnym staraniom i wysiłkom znalazł się w owej grupie, bo, jak twierdzi Jan Kochanowski w swojej pieśni, „Cnota (tak jest bogata) nie może wziąć szkody ani się też ogląda na ludzkie nagrody Sama ona nagrodą i płacą jest sobie i krom nabytych przypraw świetna w swej ozdobie.”